

Incydent z dronem i samolotem Lufthansy

23 lipca 2015

Policja zatrzymała mężczyznę, który mógł sterować dronem w okolicy Piaseczna. W poniedziałek bezzałogowy statek latający minął się o 100 metrów z samolotem zbliżającym się do lotniska Chopina.

TVN24 informuje, że Policja ustaliła tożsamość mężczyzny, który mógł być związany z poważnym incydem mającym miejsce w poniedziałek. Piloci samolotu lecącego z Monachium do Warszawy zauważyli drona zaledwie 100 metrów od swojej maszyny. Incydent miał miejsce w okolicach lotniska Chopina.

Policjanci ustalili, że dronem mógł sterować 39-latek z okolic Piaseczna. Mężczyzna nie był wcześniej notowany ani karany. Został zatrzymany po godzinie 19 i trafił do komendy powiatowej. W mieszkaniu znaleziono drona, który będzie badany przez biegłych. Mężczyzna nie zaprzecza, że używał drona, ale biegli chcą ustalić trajektorię lotu maszyny na podstawie zapisanych danych (zob. TVN24, Dron przeleciał tuż obok samolotu. Policja zatrzymała 39-latka na przesłuchanie).

Przypomnijmy, że w poniedziałek należący do Lufthansy samolot Embraer ERJ-195, lecący z Monachium do Warszawy, w momencie podchodzenia do lądowania znalazł się blisko drona. Samolot był na wysokości niecałych 800 metrów w czasie podejścia do lądowania w rejonie podwarszawskiego Piaseczna. Dron znalazł się 100 metrów od niego. Piloci zawiadomili wieżę, dając do zrozumienia, że niewątpliwie widzieli drona. Samolot wylądował około 3 minut później.

Po zdarzeniu służba kontroli ruchu lotniczego zdecydowała o zmianie kierunku do lądowania kolejnych samolotów oraz o uruchomieniu procedury powiadomienia policji o zagrożeniu w ruchu lotniczym. Wysłano w rejon zdarzenia śmigłowiec

operacyjny oraz patrole interwencyjne. O interwencję został także poproszony śmigłowiec wojskowy, który dokonał przelotu wzdłuż osi pasa.

Osobie, która sterowała dronem, grozi nawet 8 lat więzienia za spowodowanie zagrożenia w ruchu powietrznym.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl